

USA są skrajnie zaniepokojone wzrostem napięcia wokół Krymu



Stany Zjednoczone są skrajnie zaniepokojone napięciami w pobliżu granicy administracyjnej między Ukrainą a anektowanym przez Rosję Krymem - oświadczyła w czwartek wieczorem rzeczniczka Departamentu Stanu Elizabeth Trudeau. Wezwała strony do powściągliwości.

Sądzimy, że wszelkie działania, w tym retoryka, komentarze, grożą eskalacją sytuacji, który już teraz jest bardzo napięta i bardzo niebezpieczna

— powiedziała Trudeau.

Jak informuje piątkowy „Financial Times”, zaniepokojenie eskalacją wyraził także pełnomocnik rządu Niemiec ds. kontaktów z Rosją Gernot Erler.

Nie sądzę, żeby działania bojowe były nieuchronne, ale jest to sygnał, iż obie strony odchodzą od logiki politycznych dyskusji w kierunku logiki konfliktu militarnego

— oświadczył.

Z kolei cytowany przez ten sam dziennik Dmitrij Trenin, szef moskiewskiego ośrodka Carnegie, oświadczył, że „Rosjanie stracili wszelką nadzieję w sprawie ustabilizowania sytuacji zgodnie z porozumieniami mińskimi, w interpretacji Kremla”.

Ocenił, że prezydent Rosji Władimir Putin „musiał zareagować” na zabicie dwóch swoich wojskowych.

On traktuje takie sprawy skrajnie poważnie, co widzieliśmy w przypadku zestrzelenia rosyjskiego bombowca i zabicia pilota w Turcji

— oświadczył Trenin.

Odwołanie rozmów w formacie normandzkim to było minimum tego, co mógł zrobić

— dodał.

więcej na wPolityce.pl

Foto: M. Żegliński